

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazeta praska z dnia 12go września zawiera co następuje:

Najjaśniejszy Pan najwyższem postanowieniem swoim gabinetowem, datowanem w Grodziszczu dnia 6. września 1833, raczył najtłaskawiej c. k. rzeczywistemu tajnemu radcy i szambelanowi, Krystyanowi hr. Clam Gallas, z uwagi na jego wieloletnie znamienite współdziałanie przy wspieraniu szpitalów braci miłosierdzia i elźbiątek w Pradze, i na jego zasługi z wielkiem poświęceniem się przy zakładaniu gościńców, dać wielki krzyż ces. austr. orderu Leopolda; dalej c. k. szambelanowi, Karolowi Anzelmowi księciu Thurn i Taxis, z powodu jego zasług około towarzystwa prywatnego ku wspieraniu ubogich domowych w Pradze, i reorganizowanego instytutu ubogich w Pradze, tudzież hr. Józefowi Dietrichstein, z powodu jego znamienitego zajmowania się kierunkiem założonego przezeń towarzystwa ku zachęceniu zarobkowości w Czechach, krzyż komandęrski tegoż samego orderu.

N. Pan raczył dalej najwyższem postanowieniem gabinetowem, datowanem w Grodziszczu dnia 6. września 1833, dać najtłaskawiej c. k. szambelanowi i feldmarszałkowi lejtnantowi, Janowi hrabi Nostitz - Rhinek, c. k. szambelanowi Fryderykowi Karolowi hr. Schoenborn, i Franciszkowi hr. Salm, z uwagi na położone przez nich wieloletnie zasługi około utrzymania i wspierania wielu instytutów dla ludzkości, wykaztalcenta i dobroczynności, godność c. k. radzców tajnych.

Gazeta praska donosi z Grodziszczu z dnia 15. września:

W dniu 13. b. m. rano urządził hr. Waldstein dla znajdujących się dostojnych osób i ich orszaków polowanie, na którym wszelako NN. Cesarstwo Ichmość dla niepogody nie mogli się znajdować.

Wieczorem była u Najjaśniejszej Cesarzowej herbata.

W dniu 14. rano udali się obadwaj Monarchowie, w. książę Wejmarski, następcą tronu pruskiego i przybyły dniem wprzód dla odwie-

dzenia NN. Cesarstwa Ichmość książę Nassauski, do zwierzęńca hrabi Waldsteina na polowanie na jelenie.

Nasz najjaśniejszy Cesarz Jmć jechał z Cesarzem Mikołajem w podwójnej karecie. Dopiero o godzinie 4. powrócili wszyscy goście z polowania. Wieczorem była znowu herbata i towarzystwo.

W dniu 15. wystąpił znajdujący się tu batalijon strzelców na paradę kościelną, po której uszykował się na podwórzu w zamku, gdzie N. Pan przeszedł jego szeregi, poczem batalijon ten wyruszył za miasto i wykonał obroty, na których znajdował się Cesarz Jmć Rossyjski pieszo.

Wieczorem towarzystwo praskie opery wykonało w teatrze zamkowym operę Rossiniego *L'inganno Felice*, w języku włoskim, z powszechnem upodobaniem.

Serdeczne pragnienie mieszkańców cyrkułu bolesławskiego, aby Cesarza Jmci i w tym pięknym cyrkułe Czech powitać, zostało w dniu 3. t. m. z trudną do opisania radością całej okolicy zaspokojone.

Na kilka tylko dopiero dni wiadoma była podróż, a wszelako niepodobna opisać współubiegania się wszystkich mieszkańców i zwierzchników, aby N. Cesarza Jmci jak najlepiej przyjąć.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Kraków.

Gazeta Pruska Stanu donosi z Krakowa pod dniem 2. b. m. Zaprowadzenie trzeciej instancyi sprawiedliwości bardzo chętnie przyjęto, przez co unikniono dawniejszej niedogodności, że ci sami sędziowie zmuszeni bywali wyrokować w obudwóch instancyjach w jednej i tej samej sprawie. W uniwersytecie zaszły także istotne ulepszenia, które każą się spodziewać, że uniwersytet na nowo odżyje. Szczególniej zwrócono uwagę na rozciągnięcie i bogatsze uposażenie fakultetu medycznego; w tym ustanowiono nową katedrę dla powszechnej nauki chyrgów krajowych; w obudwóch klinikach, pomnożona została liczba łóżek dla chorych, i ku pomocy profesorów mianowano kilku adjunktów. Zgromadzenie deputo-  
(

wanych kraju zajmuje się rewizją dawniejszych rachunków i ustanowieniem budżetu na trzy lata; poczem nastąpią wybory urzędników na opróżnione miejsca sędziów, a w końcu naradzać się będą nad niektórymi projektami do ustawy, przelozonemi zgromadzeniu przez senat, ku ulepszeniu pojedynczych gałęzi administracyi kraju. Do dnia 18. ukończone będą wszystkie sprawy. Z resztą, między zgromadzeniem reprezentantów a senatem jest dobre porozumienie się i zaufanie, do czego wiele przyczynia się szczególnie spokojne i pełne światła postępowanie prezydenta Wielogłowskiego.

### Ameryka Hiszpańska.

Z Veracruz donoszą pod dniem 7. lipca, że Santa Ana rządzi na nowo w Meksyku, i w swoim charakterze wydał wiele surowych i dowolnych rozkazów, a między innemi nakazał wygnanie dawnych Hiszpanów, jakoteż p. Fogoaga, który niedawno ważną posadę w ministeryjum sprawował, i byłego wice-prezydenta, generała Bustamente. Listy prywatne wystawiają ten kraj jako na długi czas władzy despotycznej poddany. List pp. Manning Marshal i spółki z Veracruz z dnia 1. lipca do generała-lejtnanta sir R. Wilson, jako przelozonego w komitecie właścicieli londyńskich meksykańskich obligacyj stanu, donosi o wzięciu na okręty 45,940 dolarów przez Stanmer na potrącenie dywidendy, sumę do końca maja zebraną; od tego bowiem czasu nie można było nic złożyć, albowiem rząd, zmuszony najgwałtowniejszemi, przez ostatnią rewolucyjną spowodowanemi wydatkami, chwycił się środków, użyć całego dochodu z cła dla siebie, a tak nie odkładał już części dla wierzycieli angielskich, przeciw czemu rzeczony dóm czynił mocne przedstawienia, lecz bez skutku.

### Wielka Brytania i Irlandyja.

Dnia 4. b. m. po przybyciu monarchy do miasta, były w pałacu St. James liczne pokoje, na których się całe ciało dyplomatyczne znajdowało. Między przedstawionemi królowi osobami, uważano terazniejszego perskiego pułkownika, pana Beek, który przybył z Teheranu; p. Chatfielt, byłego konsula w Warszawie, a teraz mianowanego postem angielskim do Guatimala; podpułkownika Grey, syna pierwszego ministra, który został mianowany dowódcą 71go pułku. Poseł sycylijski, hrabia Ludolf, przedstawił monarsze księcia Pignatelli i księcia Turnazi, dowódcę brygady sycylijskiej, stojącej na Tamizie. Wieczorem pojechał król

do wiejskiego domu ministra Stanley, którego zaszczycił bytnością swoją na obiedzie.

List z Portsmouth z d. 6. września wieczorem donosi, że królowa Dona Maryja i księżna Braganza są spodziewane w Portsmouth. Rady gminne są wezwane, aby były w gotowości, a rząd zalecił oficerom wojska lądowego i morskiego, przyjąć królową jejmość ze wszystkiemi honorami, które się należą tak dostojnemu gościowi. Sir J. Graham i inni lordowie admiralicy znajdowali się w Portsmouth; pojechali także p. Limea, p. Mendizabal i inni znamienicy Portugalczykowie, dla złożenia holdu królowej jejmości.

W d. 8. września o godzinie 7. rano zawiął statek parowy Soho z Doną Maryją i księżną Braganza do Portsmouth, powitany 21 wystrzałami działowemi; o godzinie 9tej wysiadła królowa i księżna Braganza na ląd; przyczem wszystko wojsko załogi stało pod bronią. Gdy statek parowy przepływał mimo okrętu Victory, wzniosła osada królowej trzykrotne Hurra. Zaraz po wylądowaniu przyjmowała królowa na posłuchaniu Sir J. Whately, który przywiózł od króla zaproszenie onej do Windsoru. Sir James Graham, admirał Daudas, Sir Thomas Hardy i Sir F. Maitland byli królowej przedstawieni. Statek parowy przyplynał na Cherbourg.

Poseł belgijski miał wczoraj naradę z lordem Palmerston w wydziale spraw zagranicznych.

Gazeta *Courier* pisze: Ostatnie numera *Kroniki* lizbońskiej doniosły o aresztowaniu jednego z synów znanego wice-hrabiego de Jaramenha. Rząd Dom Miguela używał tego młodzieńca do tajnych poleceń, a szczególnie (jak się zdaje) do posłańctwa między Portugaliją i agentami miguelistowskimi w Anglii i Francji. Wydano rozkaz napisania aktu oskarżenia przeciw niemu i rozpoczęcia badań. Słyszeliśmy chwalących tego młodzieńca jako dobrze ukształconego i czyniącego najpiękniejsze nadzieje; ma jednak zupełnie też same maksymy, jakimi się matka jego tak bardzo odznaczała, która, jak słyhać, opuściła Lizbonę z wielu innemi osobami, należącemi do jej stronnictwa.

Taż gazeta z dnia 4. i 5. b. m. obejmuje kilka przesłanych jej artykułów o winach w Oporto, w odpowiedzi na list barona Haber, umieszczony w gazecie *Morning Post*, w którym cała wina zniszczenia tych win jest przypisana dowódcy w Oporto, niechcącemu przystać na sprawiedliwe propozycje dowódców miguelistowskich. Artykuły te zaprzeczają sprawiedliwości wspomnianych warunków.

Nie nadeszły tu jeszcze późniejsze wiadomości

ści z Portugalii, co chwila jednak spodziewamy się przybycia z tamtąd okrętu »Pike«; mnie mamy, iż ostatnie burze na morzu wstrzymały żeglugę jego.

P. Thiers, francuzki minister handlu, wysiadł na ląd w Dowerze d. 6. września wieczorem, i w sześciokonnym powozie udał się do Londynu, gdzie stanął o godzinie 9tej rano i wysiadł w hotelu Mivarta. Tomarzyszył mu p. David, jeneralny sekretarz rady handlowej, i p. Dittmer, jeneralny inspektor nauk. Niebawem przybyć ma p. Legrand, dyrektor dróg i mostów. Odwiedziwszy księcia Talleyranda, udał się rano, otoczony p. André, francuzkim jeneralnym konsulem, na oglądanie grobel i tam wschodnio i zachodnio-indyjskich i t. d. Wieczorem był u stołu z księciem Talleyrandem i księżną Dino przy ulicy *Hannover-square*. Między gośćmi znajdował się poseł rossyjski i księżna Lieven, poseł austryjacki, pruski, i pruski poseł p. Wesseberg, hrabia Grey, lord Auckland, prezydent biura handlowego, Jérzy Villiers i p. Dedel. P. Thiers wyjedzie za kilka dni z Londynu, dla oglądania tam, a szczególnie kolei żelaznej z Liverpoolu do Manchesteru.

Na giełdzie londyńskiej w d. 7. b. m. rozszło się było wiele niepewnych wieści o zwycięstwie Saldanhy nad tylną strażą miguelistów, potem o zwycięstwie Villaflor nad Bourmontem w d. 24., o ucieczce Bourmonta i Dom Miguela do Hiszpanii i t. d.; tymczasem żaden dziennik nie przytacza pewnego źródła tych wieści, i same uważają je jedynie za wybiegi giełdowe.

Wielka rozciągłość handlu angielskiego na morzu południowym i na brzegach peruwiańskich i chilijskich, powiększanie się połowu wielorybów, i mnóstwo okrętów, które w podróży do osad angielskich w Australijach dotykają się Ameryki Południowej, już od lat kilku wskazały potrzebę posiadłości niedaleko brzegów Morza Wschodniego Ameryki Południowej, które raby mogła mieć port wsparcia dla robitych okrętów, podczas wojny stanowisko wojskowe, w pokoju depot dla majątków, żywność i materiały dla naprawy okrętów. Admiralicja angielska rzuciła wzrok swój na Maluiny, grupę wysp, odpowiadającą zupełnie celowi, jaki sobie osiągnąć życzone, i korzystała ze sposobności, która się nadarzyła ku końcu uplynionego wieku do onej opanowania. Grupa ta składa się z dwóch głównych wysp, Wschodniej i Zachodniej Falklandyi, i z 90 mniejszych wysp i skal, i ma kilka dobrych portów. Wyspy te nie były zamieszkałe, aż w r. 1764 Francuzi pod Bougainvillem założyli małą osadę na

Wschodniej Falklandyi, Fort Louis, Anglicy zaś zajęli w posiadłość następnego roku Zachodnią Falklandyją. Reklamacyje Hiszpanów, zła administracyja osad, utrudniająca onych posiadanie, i nieznaczny podówczas handel na owych morzach, sprawiły, że obiedwie osady po 10 latach opuszczono. Wyspy te zostawiono Peguinom, zdziczałemu bydłu, które Francuzi sprowadzili, i psom morskim, aż dopiero 1814 Anglik, uazwiskiem Shofield, założył tamże osadę, dla przygotowywania skór na targi buenosayerskie. Po nim wydzierzawiła rzeczpospolita buenosayerska te wyspy niemieckiemu kupcowi, Ludwikowi Vernet na lat 21. Sprowadził Quakrów i Indyan ze stałego lądu, trudnił się łowieniem dzikich zwierząt i handlem ryb w Buenosayres. W roku 1831 wszczął się spór między Ameryką Północną a Buenosayres o żeglugę nad brzegami Patagonii, zabrano kilka okrętów północno-amerykańskich, rzeczpospolite zaś kazaly kapitanowi Duncan udźrzyć na osadę we Wschodniej Falklandyi i część osadników przewieźć do Ameryki Północnej. Poczém Rivadavia, prezydent buenosayerski, postanowił te wyspy załudnić i posłał tamże załogę pod pułkownikiem Vico, dla zabezpieczenia jej od zagrożonego osadzenia przez rzeczpospolite północno-amerykańskie. Wojsko to złożone było po większej części ze zbrodniarzy, zabiło pułkownika, opuściło w części wyspy, a reszta musiała wpaść w ręce pierwszego okrętu wojennego amerykańskiego, któryby wylądował. Śród tych okoliczności wysłał dowódzca na stanowisku w Rio de Janeiro d. 9. grudnia 1832 dwa małe okręty wojenne, aby wyspy te w imieniu Anglii osadzić; wylądowano w d. 14. stycznia. Szczątki załogi argentyńskiej, nie czyniąc oporu, wsiadły na okręty, i bandera angielska została zatknięta. Znaleziono, że klimat i ziemia są lepsze, niżeli się spodziewano. Klimat bowiem jest umiarkowany, nie pozwala wprawdzie siać pszenicy, lecz dobry jest bardzo na ogrodowiny, a obfite trawy pozwalają żywić mnóstwo bydła; sądzą, że jedynie w Zachodniej Falklandyi jest pastwisk dla 40,000 sztuk bydła rogatego; kilka sztuk, zostawionych przez Francuzów, rozmnożyły się do 7000, i w takiej samej proporcyi konie i świnie. Klimat jest prawie ten sam, co i wysp shellandzkich, i zdaje się, że rząd angielski ma zamiar sprowadzić z tamtąd osadników. Morze jest bardzo rybne, i teraz wydaje już całe ładunki suszonych ryb na jarmarki buenosayerskie i w Rio. Słowem, osada ta obiecuje dla pilnych mieszkańców wszelkie żywioły pomyślności, angielskiemu i amerykańskiemu

handlowi dogodnie schronienie, i wszystkie środki do zaopatrzenia się w żywność i inne potrzeby. Buenosayres i rzeczypospolite północno-amerykańskie wprawdzie już powtórnie protestowały się przeciw temu osadzeniu, lecz Buenosayres jest słabe do popierania swoich urzędzeń, a rzeczypospolite północno-amerykańskie nie mają prawa do posiadania wysp, a tak bez wątpienia osiągnie Anglija swój cel i otrzyma nowe ogniwo w łańcuchu stanowisk morskich, któremi ziemię otoczyła.

Niezmierny gmach w Brighthonie, zwany Anthaem, jeszcze nie zupełnie skończony, doznał tego samego losu co i teatr brunszwicki; zwałił się w d. 30. sierpnia wieczorem ze straszonym trzaskiem nie uszkodziwszy żadnego człowieka. Ta wielka budowa prawie przed rokiem została rozpoczęta pod nadzorem znamienitego londyńskiego botanika, pana Philipps. Była cała z żelaza, 4 do 500 heczek wagi, i miała największą w świecie kopułę; albowiem przewyższała kopułę kościoła Ś. Piotra w Rzymie o 8000 stóp w płaszczynie. Wstawianie szkła, oznaczone na dzień 2. września, miało dosyć zabrać czasu, ponieważ potrzeba było blisko 2 *acre* szkła, aby zakryć otwór kopuły. Zebrano już mnóstwo rzadkich roślin dla tej trybhuzy, na co składało się wiele znamienitych osób, między temi książę Devonshire. Budowa postępowała szybko, i gmach ten obiecywał jeden z najpiękniejszych pomników architektonicznej piękności. Już wprzód zdjęto większą część rusztowania; w d. 30. sierpnia z południa usuniono resztę, i wszystko zdawało się być mocne i bezpieczne. W godzinę lub dwie usłyszano skrzywienie żelaza, i robotnicy, którzy to wcześniej spostrzegli, jeszcze się wcześniej oddalili. Skrzywienie to trwało jakiś czas, i starszy ogrodnik, sam jeden pozostały w gmachu, począł się obawiać i zaledwie się oddalił, gdy gmach zwałił się z ogromnym łoskotem. Niezmierne żelazne żebra popękały na tysiączne kawalki, a wiele zakopało się, upadłszy z takiej wysokości, swoim ciężarem o kilka stóp w ziemię. Kopuła ta dla tego musiała się zapaść, ponieważ miała w sobie wielki ciężar żelaza, zwłaszcza gdy ją już nie podpięrało rusztowanie. Nazajutrz zbiegło się mnóstwo ludu, dla oglądania rozwalin. Budowa stała w zachodniej stronie miasta, i byłaby była jednem z najpiękniejszych dzieł sztuki na świecie. Ile szkody z tąd wynika, jeszcze dokładnie nie wiadomo.

*Times* z d. 21. z. m. umieściła następujący okólnik do oficerów siły lądowej i morskiej,

na polowie żołdu będących, z tą uwagą, że z treści onegoż nie pokazuje się, aby zamysłano uzupełnić wojsko stojące, bo on zmierza tylko do zaprowadzenia nowego środka oszczędności ze strony rządu:

Horse Guards dnia 21. sierpnia.

Mości panie! Upoważniony jestem przez naczelnego wodza, upraszać wpana, abyś dla wiadomości lorda Hill, doniósł mi, czyli jesteś gotów wnieść w czynną służbę z zupełnym żołdem; na przypadek, gdybyś do tego nie był gotowy, jesteś wezwany zręć się tej połowy żołdu za sumę, odpowiadającą roszczeniom, pochodzącym z jego służby, gdyż lord Hill nie może wpanu dozwolić, zostać na polowie żołdu. Na taki przypadek potrzeba będzie, abyś mi wpan przesłał zaświadczenie lekarza wojskowego o terażniejszym stanie swego zdrowia. — Fitzroy Somerset.

Statek pocztowy Goldfinch, który popłynął z uchwałą izby niższej, zezwalającą 20 mil. f. szt. na wynagrodzenie właścicieli niewolników, przybył do Jamaiki w d. 19. lipca; wiadomość ta sprawiła powszechne zadowolenie.

Odebrane tu wiadomości z Kalkuty dochodzą do d. 13. kwietnia. Gazety tameczne donoszą z Persyi, iż następcą tronu Abbas Mirza, który znajdował się w Khorassanie, wysłał gońca do Tabria, zapraszając posła cesarsko-rosyjskiego do siebie. Mniemano, iż zamysła zapewnić sobie pomoc Rosyi w sporze, który zapewne będzie wiódł dla osiągnięcia tronu w razie śmierci terażniejszego szacha.

List z zatoki Valparaiso pod d. 15. kwietnia donosi, iż generał G a m a r r a, prezydent peruwiański, został złożony z urzędu, na którym nie zjednał sobie przywiązania mieszkańców.

### Francyja.

Król wyjechał z Bayeux w d. 6. września, i wpołudnie przybył do Caen.

Wieczorem zjechała tamże królowa z książętami i księżniczkami. Rodzina królewska zamysłała udać się d. 7. do Rouen przez Troarn, Dozulé, Honfleur, Pont l'Eveque i Pont Audemer.

Dz. *National* mówi: Donieśliśmy o przybyciu p. Paulett Thompsen, członka parlamentu angielskiego i wice-prezydenta rady handlowej londyńskiej. Ma ón szczególne zlecenia porozumienia się z rządem francuzkim względem handlu między obudwoma narodami, i wszedł znowu w układy, rozpoczęte przez pp. Bowring i Villiers. Zaczny p. Paulett jest wyraźnym stronnikiem połączenia handlu Francyi i Anglii Szczególną jest rzeczą, że w chwili jego

przybycia do Paryża minister handlu i robót publicznych wyjechał do Anglii.

*Courier Français* zawiera następującą notę, którą odebrał: »Istotną jest prawdą, że książę August Leuchtenberski nie przybył do Francji dla ożenienia się z Doną Maryją. Ani mu to na myśl nie przyszło. Był on w Castellamare u swojej najmłodszej siostry, księżniczki Teodolindy, która jest mocno chora. Wyjechał z tamąd, aby cesarzową Amalię odprowadzić do Lizbony. Wszelako w sobotę musiał opuścić Havre i pojechał na powrót do Monachijum.«

W d. 6. zjechał król do Caen: W odpowiedzi króla tamtejszemu burmistrzowi uważamy następujące miéjsce: »Odnieśliśmy zwycięstwo nad wewnętrznymi sacyjami, i zabezpieczyliśmy zewnętrzny pokój, i niczego sobie więcéj nie życzę, tylko aby naród mógł długo jeszcze używać w pokoju korzyści, których tak świetnie nabył. Lecz gdyby na nowo stawili się niebezpieczeństwa, i wbrew mojemu oczeskiwaniu (bo nieprzewiduję nic podobnego) zmusiłaby nas święta powinność dla obrony ojczyzny ująć znowu za broń, natenczas znajdziecie mię tego samego człowieka, jaki byłem w roku 1792, i zobaczycie, że tak, jak w moich latach młodzieńczych, wraz z wami pod naszą chwalebłą trójkolorową chorągwią, utrzymam honor i godność Francji.«

Jenerał Ramorino, jadąc z Anglii do Paryża, wysiadł w d. 6. września na ląd w Kalecie.

Naczelnik sekty st. simonistów, Enfantin, przybył z towarzyszami swymi do Lugdunu, z kąd wkrótce uda się do Marsylii, a z tamąd popłynię do Egiptu.

*Journal du Commerce* gani rząd za łagodne środki, nakazane od niejakiego czasu w zachodnich prowincjach, a mianowicie za oddanie strzelb, które w roku zeszłym podczas rozbrojenia Wandei odebrano wieśniakom. — Dzieńnik ten mniema, iż nieprzewidziany wypadek może łatwo zrzucić nowe powstanie rzeczonych prowincyj. *Journal de Paris* broni rządu przeciw takim zarzutom.

Między Wandejczykami, służącymi w wojsku Dom Miguela, znajduje się dowódca szuanów, Diot, który pod nazwiskiem Brassager, otrzymał od Dom Miguela stopień podpułkownika, za waleczność, okazaną dnia 25. lipca w bitwie pod Oporto.

### Holandya.

Dzieńnik *Amsterdamer Handelsblad* donosi: »Jak się dowiadujemy, sam Związek niemiecki na wniosek Prus i Rossyi, wezwał króla jmcii o objaśnienie względem mającego nastąpić od-

stąpienia części Luxemburga, i pochlebiają sobie teraz, że król w odpowiedzi swojej Związkowi dopełni życzeń konferencyi. Spodziwać się przeto należy, że konferencyja rozpocznie swoje układy i z pożądanym skutkiem ukończy.

### • Belgijum.

Do Gandawy przybyła w ostatnich dniach z m. wielka liczba emigrantów polskich.

Marszałek Maison przejeżdżał w d. 5. b. m. przez Bruxellę. Zatrzymawszy się przed pałacem Latour-Maourga, który był w domu, udał się wprost do Paryża.

### Szwajcaryja.

Na trzydziestém drugim posiedzeniu sejmku w d. 26. sierpnia oświadczyły kantony Freyburg i Schaffhausen swój przystęp do uchwały rozłączenia, dotyczący się kantonu Bazylei, wydanéj w d. 17. sierpnia. Prezydium oświadczyło potem, że uchwała stała się obowiązującą, 12 głosami prawnymi, i należy przystąpić do jej wykonania. Tu złożyli przysięgę posłowie z Unterwalden, Landamman Businger (z Niedwalden) i Felix Stochmann (z Obwalden). Przed złożeniem przysięgi oświadczyli, że konferencyją sarneuską uważają za rozwiązaną, i uznają sejm. Po tejsze chcieli umieścić w protokule niejako protestacyją przeciw uchwałom sejmku, dotyczącym się Schwyz i Bazylei, lecz sejm tego nie dozwolił, i uchwalił, że na przyszłość nie będzie przyjmował do protokulu od żadnego stanu protestacyj przeciw prawnie zapadłym uchwałom sejmku. Uchwała sejmku, zapadła na 32 i 33 posiedzeniu względem rozdzielenia kantonu Bazylei, (wszystkie stany zgadzały się, tylko Schwyz, część miasta Bazylei, Unterwalden i Zug zatrzymały protokół otwarty.) jest osnowy następującej: »Sejm szwajcarski stanowi: Art. 1. Kanton rządzący uchwały sejmku z d. 26. sierpnia, mocą której w kantonie Bazylei zalecono zupełne rozdzielenie, udzieli niezwłocznie z jednej strony komissarzom związku, ze zleceniem, aby nad onęj wykonaniem o ile do nich należy czuwali, z drugiej strony zawiadomi rządy części miasta Bazylei i ziemstwa bazylejskiego o bezwarunkowém tejs uchwały wykonaniu, a nakoniec wszystkie stany związku szwajcarskiego. Art. 2. Rząd Bazylei części miasta wezwać: do przedsięwzięcia potrzebnych środków, aby konstytucyją dla kantonu Bazylei części miasta ułożył, i takową komu należy, przedłożył; w dniach 8 powinien mianować swoje wydziały, które wspólnie z komisją sejmku, powinny oznaczyć kontyngensy pieniężne i ludzi z obudwóch części i w takim samym czasie mianować właściwe wydziały do rozdzielenia

nia, jakoteż komisarzy do rozdzielenia, Art. 3. Rząd ziemstwa Bazylei, podobnież wezwać: aby w tych gminach, które dotąd należały do części miasta, a teraz są do ziemstwa bazylejskiego wcielone, zalécono czynić wybory podług konstytucyi i oraz ze swojej strony przedsięwziąć wybór owego wydziału i komisarzy do rozdzielenia. Art. 4. Komisarze Związku powinni urzędownie poświadczyć zaprowadzenie władz ziemstwa i urzędników w gminach, wcielonych do kantonu ziemstwa bazylejskiego, i zdać o tém sejmowi dokładny wykaz. Art. 5. Donoszą równie o zaprowadzeniu tych władz, które w kantonie Bazylei części miasta, według treści mającej być ułożonej konstytucyi, powinny być umieszczone. Art. 6. Skoro sejm odbierze raporta ściągające się do 4 i 5 artykułu, i takowe znajdzie zaspokajającemi, kanton rządzący doniesie wszystkim stanom o ukończonóm urzędowaniu się obudwóch części kraju. Art. 7. Sejm ze swej strony przystąpi bezwzględnie do mianowania tych komisyj, które, łącznie z wydziałami obudwóch części kraju, ustanowią kontyngens pieniędzy i ludzi. Miejsce zebrania się oznaczy sama komisya, a wydziały obudwóch części kraju powinny się do tego stosować. Art. 8. Miejsce zebrania się dla rozdziału naznaczą czterej dzielący komisarzy. Art. 9. O ugodach i wyrokach w sprawie rozdzielenia przesłać należy sejmowi oryginalny akt. Art. 10. Komisarjaty Związku w kantonie Bazylei zaleci według treści tych ugód i wyroków wykonanie, sporządzi w téj mierze potrzebne wywody słowne, i odda je sejmowi, a gdyby ten nie był już zebrany kantonowi rządzącemu na ręce stanów.<sup>6</sup>

Szwajcaryja ma kontyngensu Związku 72000 ludzi; wojska najetego, które wrazie potrzeby powinno wrócić do ojczyzny, 10000 ludzi; rezerw kantonowych uorganizowanych 120000 ludzi. Istotna liczba 202000 ludzi.

### Szwecyja i Norwegija.

W d. 27. sierpnia zamknął następcę tronu szweckiego norweskij sejm mową od tronu.

### Grecyja.

Podług wiadomości z Nauplii z d. 10. sierpnia, już w d. 1. stycznia 1834 ma być przysła siedziba rządu do Aten przeniesiona. Architekt Guttensohn wysłany był na przesmyk koryncki, dla wynalezienia stosownego miejsca do założenia wielkiego miasta handlowego.

W ciągu miesiąca sierpnia zamysłał król Otto zwiędzić miasto Patras i Missolunge. Bar-

dzo żalowano oddalenia się Francuzów, ponieważ wojska greckiego jest mało, a wojsko bawarskie rozłożone jest kompanijami.

### Prusy.

#### — Z Berlina d. 15. września. —

Odebrano tu przez telegraf wiadomości z Magdeburga, iż król jmc w towarzystwie książąt rodziny swojej, oraz książąt Cambridge i Brunświckiego, odprawił dnia 12. b. m. przegląd 4go korpusu armii. Korpus ten stał w paradzie przed obozem pod Magdeburgiem. Monarcha przybył o godzinie w pół do 10tej do prawego skrzydła, i konno w śród radośnych okrzyków objechał szereg do lewego skrzydła. Przeciągnęło potem wojsko i w obecności monarchy udało się na powrót do obozu. Król jmc oświadczył najwyższe zadowolenie ze stanu i postawy wojska. Nazajutrz o wpół do 10tej rano odprawiły się przy wsi Barleben manewra w obecności monarchy, poczem jazda przeciągnęła. Dnia 14. b. m. o godzinie 3 kwadrans na ósmą rano wyjechał król jmc z Magdeburga, celem znajdowania się na manewrach połowych 4go korpusu wojska przy wsi Neu-Gerwisch, które się o godzinie 9tej zaczęły. Monarcha oświadczył i tam korpusowi temu najwyższe swoje zadowolenie z wybornego jego stanu. Z tamtąd miał król jmc wyjechać na powrót do Berlina.

### Egipt.

#### — Z Aleksandryi d. 29. czerwca. —

W skutku postanowienia najwyższej rady, rząd Mehameda Alego, mimo protestacy kilku konsulów, kazał wszystkie kawę Mokka, złożoną w komorze celnój tak przez tutajszych, jakoteż europejskich kupców, sprowadzić do magazynów paszy. Nie wiadomo jeszcze o dalszych krokach konsulów. Zamknięto potem wexlarzom kantery z pieniąd em, i pod karą śmierci zabroniono ich otwierać. W kilka dni zabrano im wszelką monetę turecką i po większej części zniszczono w ich przytomności, pod pozorem, iż przez wexlarzy coraz więcej wchodzi monety zagranicznej do kraju.

### WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Armida*, opera czarodziej-ska w 3 aktach.

Teatr polski. — Jutro: *Indyjanie w Anglii*; komedya w 3 aktach.

W przyszłą niedzielę d. 29. września będzie miał zaszczyt pp. G. M. d'Avanzo, mechanik z Wenecyi, po raz pierwszy, popisywać się w sali reductowej, z kunsztami pytagorycznemi. — O szczegółach tego popisu donoszą zwyczajne afisze.